

Dr Robert Vannoy , Samuels, Wykład 3

© 2011, Dr Robert Vannoy i Ted Hildebrandt

Jak zauważyliśmy na zakończenie naszego ostatniego wykładu na temat królewskości i przymierza w Pierwszej i Drugiej Księdze Samuela, dochodzimy teraz do twierdzenia, że królewskość praktykowana przez Saula nie odpowiadała ideałowi przymierza. I odkrywamy, że omówiono to szczególnie w 1 Samuela 13 i 1 Samuela 15 tylko w ramach przeglądu, możesz pamiętać, że moja sugestia dotycząca uporządkowania treści Pierwszej i Drugiej Księgi Samuela, pod tematem królewskości i przymierza, jest taka, że po pierwsze: królewskość jest żądana przez ludzi jako zaprzeczenie przymierza; po drugie, królewskość ustanowiona przez Samuela była zgodna z przymierzem; po trzecie, królewskość praktykowana przez Saula nie odpowiadała ideałowi przymierza, a na koniec królewskość praktykowana przez Dawida była niedoskonałą, ale prawdziwą reprezentacją ideału króla przymierza.

Tak więc dochodzimy do trzeciej z tych czterech propozycji. W 1 Samuela 13, rozdziale bezpośrednio następującym po opisie inauguracji Saula na króla podczas ceremonii odnowienia przymierza w Gilgal . Dowiadujemy się, że Saul odmówił posłuszeństwa rozkazowi, który Pan dał mu w momencie namaszczenia. Za to przewinienie został upomniany przez proroka Samuela i powiedziano mu, że jego dynastia nie przetrwa. Werset pierwszy rozdziału 13 oznacza początek panowania Saula. Prywatne namaszczenie w 10:16, publiczny wybór Saula przez losowanie w Mispah w 10:17-27, potwierdzenie jego wyboru na króla przez zwycięstwo nad Ammonitami w 1 Samuela 11:1-13, a następnie jego inauguracja podczas ceremonii odnowienia przymierza w Gilgal w 1 Samuela 14:12-25 doprowadziły teraz do formalnego początku panowania Saula jako króla. To, że oficjalne panowanie Saula nie zaczyna się aż do ceremonii odnowienia przymierza w Gilgal, którą omawialiśmy w ostatnim wykładzie, jest moim zdaniem wyraźnie wskazane przez umieszczenie typowej formuły panowania na początek panowania króla na początku tego rozdziału w pierwszym wersecie 1 Samuela 13. Formuła panowania króla pojawia się wiele razy w Pierwszej i Drugiej Księdze Królewskiej i zwykle podaje wiek króla w momencie jego sukcesji i czas

trwania jego panowania. W tym konkretnym przykładzie w 1 Samuela 13:1 formuła jest wadliwa, ponieważ brakuje dwóch jej cyfr. Nie będę wchodził w szczegóły, ale możesz spojrzeć na przykład na tłumaczenie NIV i notatki tekstowe tam. Ale tłumaczenie NIV brzmi: „Saul miał 30 lat, gdy został królem, a panował nad Izraelem 42 lata”. Jest notatka przy trzydziestu, która mówi: „Hebrajski nie ma trzydziestu”. Jest uwaga przy „panował 42 lata”, jest przy czterdziestu „hebrajski nie ma czterdziestu”. Więc jest tu problem tekstowy. Ale to jest wyraźnie formuła panowania, która wprowadza początek panowania Saula; zaczynając tutaj w rozdziale 13. Więc 13:1 wraz z podsumowaniem panowania Saula pod koniec rozdziału 14 w wersetach 47-53 dostarcza zakładek i ram dla narracji w 1 Samuela 13 i 1 Samuela 14, które przedstawiają nam wyraźny kontrast między Saulem a jego synem Jonatanem. I robiąc to, pokazuje całkiem wyraźnie, że Saul nie dorósł do ideału króla przymierza. W wersetach 2-7a rozdziału 13 znajdujemy informacje o tle spotkania Samuela z Saulem, które znajduje się później w rozdziale w wersetach 7b do 15, co naprawdę staje się punktem centralnym rozdziału.

Jedną z pierwszych rzeczy, które Saul zrobił jako król, było zgromadzenie armii składającej się z 3000 ludzi, która została podzielona na dwie grupy pod dowództwem jego i jego syna Jonatana. Czytamy o tym w wersecie 2. Narracja przybiera zaskakujący obrót w wersecie 3, kiedy mówi nam, że Jonatan, a nie Saul, podjął inicjatywę ataku na garnizon filistyński, a Geba ogólnie uważana jest za błędną pisownię nazwy Gibeah, wróć do tego za chwilę. Ten czyn Jonatana przywodzi na myśl instrukcje, które Samuel dał Saulowi wkrótce po jego prywatnym namaszczeniu. Sięga to aż do 1 Samuela 10, wersetów 7 i 8. Przy tej okazji Samuel powiedział Saulowi po namaszczeniu go, że ma zrobić wszystko, co jego ręka znajdzie do zrobienia. Albo zrobić to, co musi zostać zrobione, w zależności od tego, jak przetłumaczysz tę frazę; sugerując, że po powrocie do domu po namaszczeniu miał zaatakować garnizon filistyński w Gibeai, o którym Samuel wspominał w poprzednim wersecie w 10:5a.

Mogę wspomnieć, że kiedy Samuel prywatnie namaścił Saula, Pan powiedział mu w tym czasie, że Saul „wyzwoli mój lud z ręki Filistynów”. Ale po zrobieniu wszystkiego, co twoja ręka znajdzie do zrobienia, to jest w 10:7, że Samuel polecił

Saulowi to zrobić, Saul miał udać się do Gilgal, a następnie czekać tam, aż Samuel przyjdzie i złoży ofiary oraz udzieli mu dalszych instrukcji. I przeczytałeś to w 1 Samuela 10:8. Samuel mówi „Zejdź przede mną do Gilgal. Z pewnością przyjdę do ciebie, aby złożyć ofiary całopalne i ofiary pojednania. Ale poczekaj siedem dni, aż przyjdę do ciebie i powiem ci, co masz zrobić”. Jednak Saul nie tylko nie podjął żadnych działań przeciwko Filistynom, gdy wrócił do Gibei, ale nawet nie powiedział swojemu wujowi o doniosłym zadaniu, do którego Pan go wezwał, gdy jego wujek zapytał go, co powiedział mu Samuel.

W każdym razie atak Jonatana na garnizon filistyński i inauguracja Saula na króla pobudziły Filistynów do działania. Zgromadzili dużą armię rydwanów i wojowników i rozłożyli obóz w Michmasz (werset 5). W międzyczasie wśród Izraelitów rozeszła się wieść, że garnizon filistyński został zaatakowany i że Saul wezwał dodatkowe grupy, aby dołączyły do nich w Gilgal (werset 4). Jednak jest coś złowrogiego, gdy czytasz tę opowieść w sposobie przedstawienia tej sceny. Jak zauważa Walter Bruggemann, te wersety „Przedstawiają Filistynów jako posiadających przewagę liczebną i lepszą technologię. Z drugiej strony Izraelici są przestraszeni i zastraszeni i zachowują się tchórzliwie”.

W wersecie 6 powiedziano nam, że Izraelici ukryli się w jaskiniach i zaroślach, ponieważ ich sytuacja była krytyczna, jak tłumaczy to NIV. Byli mocno naciskani przez Filistynów. W wersecie 7 powiedziano, że ludzie Saula w Gilgal „drżeli ze strachu”, podczas gdy inni zdezerterowali na wschód od rzeki Jordan. Obraz tutaj jest zupełnie inny niż ten z 1 Samuela 11, kiedy Saul został pobudzony przez ducha Bożego i powstał, aby stawić czoła aroganckiemu duchowi Nahasza Ammonity; a następnie poprowadził Izrael do miażdżącego zwycięstwa. W ostrym kontraście do bitwy z Ammonitami, tutaj widzimy lud, który nie miał zaufania ani do przywództwa Saula, ani do ochrony Pana. Ironią jest to, że lud poprosił o króla, aby znaleźć poczucie bezpieczeństwa. Teraz mają króla, ale są tak samo przestraszeni, jak przed ustanowieniem królestwa. W wersach 7b–15 czytamy o nieposłuszeństwie Saula i naganie udzielonej mu przez Samuela.

W międzyczasie Saul udał się do Gilgal, jak polecił mu Samuel w 1 Samuela 10:8. Czekał na Samuela przez siedem dni, ale Samuel nie przyszedł, jak obiecał. Ponieważ sytuacja militarna stawała się coraz bardziej niepewna z godziny na godzinę, Saul wydał rozkaz złożenia ofiar bez czekania na pomoc Samuela. Ale gdy te ofiary były już składane, Samuel rzeczywiście przybył, najwyraźniej późno siódmego dnia . Skonfrontował się z Saulem, pytając go w wersecie jedenastym: „Cóżeś to uczynił?” Pytanie to sugerowało silną dezaprobatę. Odpowiedź Saula była obronna, sugerując, że wiedział, że jego działania były wątpliwe i wymagały jakiegoś uzasadnienia. Wyjaśnił Samuelowi, że ponieważ jego własni ludzie dezercerowali, a atak Filistynów wydawał się nieuchronny, poczuł się „zmuszony” złożyć ofiary i poprosić Pana o pomoc, mimo że Samuel nie przybył. Czytamy o tym w wersetach 11 i 12. Hebrajskie słowo „poczułem się zmuszony” dosłownie oznacza „zmusiłem się do zrobienia tego”. Samuel nie omawia wymówek Saula, ale surowo go gani. Powiedział Saulowi, że był głupi, ponieważ nie posłuchał rozkazu, który dał mu Pan, i z tego powodu Samuel powiedział Saulowi, że jego dynastia nie przetrwa i że Pan wybrał już innego władcę, który będzie „mężem według jego własnego serca”. Czytamy o tym w wersetach 13 i 14. „Postąpiłeś głupio” powiedział Samuel. „Nie zachowałeś rozkazu, który dał ci Pan, twój Bóg. Gdybyś to zrobił, ustanowiłby on twoje królestwo nad Izraelem na zawsze. Ale teraz twoje królestwo nie przetrwa. Pan wyszukał człowieka według swojego serca i ustanowił go przywódcą swego ludu, ponieważ nie zachowałeś rozkazu Pana”.

Myszę, że należy zauważyć, że Samuel pociągnął Saula do odpowiedzialności, pomimo próby usprawiedliwienia jego zachowania, mówiąc, że zmusił się lub zmusił do złożenia ofiar przed przybyciem Samuela z powodu powagi zagrożenia ze strony Filistynów, rozpadu swojej armii i chęci szukania pomocy u Pana w bitwie, która wydawała się, na pierwszy rzut oka, całkiem nieuchronna. Wymówki Saula zdradzają jego błąd, polegający na tym, że pozwolił, aby okoliczności determinowały jego działania, a nie przykazanie Pana. Bez wątplenia okoliczności, z którymi się zetknął, były alarmujące, a bez wątplenia próba, której został poddany, była ciężką próbą, ale jednocześnie bardzo ważną próbą. Kwestią, która tutaj była dla Saula, było: Czy byłby

królem pod Bogiem? Czy byłby królem w miejsce Boga? Czy był osobą, która była gotowa czekać na Pana w całkowitym poddaniu i zaufaniu, bez względu na okoliczności? Czy też był kimś, kto uważał się za stojącego ponad Słowem i prawem Pana? To była centralna kwestia przymierza królewskości. Kwestia ta nie została zrównoważona ani wymazana przez rzekomo pobożne motywy, prośzenie Pana o pomoc; lub wykonywanie aktu religijnego, składanie ofiar przed bitwą. Myślę, że łatwo pomylić prawdziwą pobożność z religijnymi słowami i aktami religijnymi.

Należy jednak pamiętać, że słowa religijne i czyny religijne niekoniecznie pokrywają się z chodzeniem drogą Pana. To nie słowa religijne i czyny same w sobie decydują o integralności czyjegoś zachowania. Ważniejsze pytanie brzmi, czy to, co dana osoba robi, wynika z miłości do Boga i zaufania do Jego słowa, a także czy jej zachowanie jest zgodne z przykazaniami Boga. Saul użył argumentu religijnego, aby usprawiedliwić swoje czyny, podobnie jak zrobiłby to ponownie w 1 Samuela 15. Ale jak powiedział mu Samuel, przy tej późniejszej okazji w 1 Samuela 15, „posłuszeństwo jest lepsze od ofiary, a poddanie się jest lepsze od ofiary z baranów”, 2 Samuela 15:22). Saul pokazał się jako osoba, którą, jak opisuje Gordon McDonald w jednej ze swoich powieści, „Osoba, która nie miała zbytniego pojęcia o posłuszeństwie Bogu, ale miała pewne pojęcie o szacunku dla religii”. Ostatecznie to brak pewności siebie i zaufania Saula do Pana doprowadził go do podjęcia głupiej decyzji.

Następny rozdział, w którym niepowodzenie Saula w spełnieniu standardów prawdziwego króla przymierza staje się wyraźnie widoczne, to 1 Samuel 15, gdzie Samuel ponownie skonfrontował Saula z nieposłuszeństwem wobec Pana. Tym razem powiedział mu, że z powodu jego nieposłuszeństwa i odrzucenia Słowa Pana, Pan odrzucił go jako króla nad swoim ludem. To stwierdzenie znajduje się w rozdziale 15, wersecie 23.

W rozdziałach poprzedzających 1 Samuela 15 Saul wielokrotnie nie wywiązywał się ze swoich obowiązków jako prawdziwy król przymierza. Jak zauważyliśmy wcześniej, gdy powrócił do Gibei po namaszczeniu na króla przez Samuela, nie podjął żadnych działań przeciwko filistyńskiemu garnizonowi tam stacjonującemu, pomimo

wyraźnej sugestii Samuela, aby to zrobił w 1 Samuela 10:7. Co więcej, gdy został przesłuchany przez swojego wuja o to, co powiedział mu Samuel, unikał powiedzenia mu, że został wybrany na króla w 10:14-16. Na zgromadzeniu Mispeh opisanym w 10:17-27 ukrył się wśród zapasów, pamiętasz, podczas tego procesu wybierania go przez losowanie na króla. Wydaje się, że istniała niechęć do wystąpienia. Następnie po swojej inauguracji nie posłuchał nakazu Pana przekazanego przez Samuela, aby czekać siedem dni na przybycie Samuela do Gilgal w 13:7-15. Jak właśnie zauważyliśmy, Samuel zganił go za to przewinienie i powiedział mu, że z powodu nieposłuszeństwa nie będzie miał trwającej dynastii. W następnym rozdziale, rozdziale 14, Saul nadal jest porównywany bardzo niekorzystnie do swojego syna Jonatana. A w następującej bitwie z Filistynami, zainicjowanej przez Jonatana, Saul stał się bardziej przeszkodą dla sukcesu Izraela niż pomocą.

Jest wiele niepokojących rzeczy dotyczących Saula, które wpływają na powierzchnię po przeczytaniu 1 Samuela 14. Nie zamierzam szczegółowo omawiać rozdziału 14, ale chcę poczynić kilka komentarzy na jego temat, zanim przejdę do rozdziału 15. Jedną z najbardziej oczywistych niepokojących rzeczy dotyczących Saula w rozdziale 14 jest sposób, w jaki wielokrotnie ukrywał swoje egocentryczne i nieostrożne zachowanie pobożnym językiem i religijnymi czynami. W wersecie 34 powiedział: „Nie grzeszcie przeciwko Panu, jedząc mięso z krwią w nim”. W wersecie 35 zaczął budować ołtarz dla Pana, a ja mówię zaczął budować, ponieważ wbrew tłumaczeniom NIV, które mówią: „Zbudował ołtarz dla Pana”, idea tekstu jest taka, że zaczął budować; tak naprawdę nie wiemy, czy kiedykolwiek to skończył. Mógł go zerwać i odejść w pogoń za Filistynami. W wersecie 39 złożył ślub w imieniu Pana. Powiedział: „Jako żyje Pan, który ratuje Izraela, nawet jeśli to będzie dotyczyło mojego syna Jonatana, musi umrzeć”. W wersecie 41 modlił się. W wersecie 44 użył imienia Boga w przysiędze: „Niech Bóg postąpi ze mną, niech będzie to dla mnie bardzo surowe, jeśli nie umrzesz, Jonatonie”. Werset 24 opisuje głupią przysięgę, którą Saul narzucił swoim żołnierzom, możesz o tym wiedzieć, a przysięga brzmiała: „Przeklęty każdy, kto zje posiłek przed wieczorem, zanim pomszczę się na moich wrogach”. Jest to również

przysięga prawdopodobnie złożona w imieniu Pana. W wersecie 37 szukał boskiej rady, chociaż Bóg nie odpowiedział. Czytamy tam, że Saul zapytał Boga: „Czy mamy pójść za Filistynami, czy wydasz ich w ręce Izraela?”, ale Bóg nie odpowiedział mu tego dnia.

We wszystkich tych wypowiedziach i czynach Saul przedstawia się jako osoba pobożna i duchowa, ale w rzeczywistości Saul nie działał jako prawdziwy sługa Pana, lecz próbował zmusić Pana do realizacji własnych ambicji. Ponadto wydaje się jasne, że w umyśle Saula jego syn Jonatan zasługiwał na śmierć, ponieważ złamał głupią przysięgę, którą narzucił żołnierzom, a nie był człowiekiem wiary, którego Pan użył, aby dać Izraelowi wielkie zwycięstwo. Dla czytelnika rzeczywistość wydaje się znacznie bliższa odwrotności, Saul błędnie uważał Jonatana za tego, którego zachowanie spowodowało boskie milczenie, podczas gdy Jonatan, z dużo większym uzasadnieniem, miał podobny pogląd na swojego ojca. To on przeszkodził Izraelowi w sukcesie w bitwie. W wersetach 29 i 30 Jonathon powiedział: „Mój ojciec narobił kłopotów krajowi. Zobacz, jak rozjaśniły się moje oczy, gdy skosztowałem trochę tego miodu. O ileż lepiej byłoby, gdyby ludzie zjedli dziś część łupów, które zabrali swoim wrogom. Czyż rzeź Filistynów nie byłaby jeszcze większa?” VP Long komentując ten rozdział podsumowuje go bardzo dobrze, jak sądzę, kiedy mówi: „Tak więc dzień, który rozpoczął się od tego, że Jonatan naraził swoje życie na niebezpieczeństwo, odważnie atakując filistyńską placówkę, kończy się tym, że cudem uniknął śmierci z rąk własnego ojca. A dzień, który zapowiadał się miażdżącym zwycięstwem nad Filistynami, kończy się raczej potulnie, gdy Saul rezygnuje z pościgu, a Filistyni po prostu wracają „na swoje miejsce”, werseł 46. Zganiony przez Jahwe, opuszczony przez Samuela, w konflikcie z Jonatanem, Saul ostatecznie znajduje się całkowicie odizolowany; wyobcowany przez własną nieustępliwość, nawet od własnych wojsk”. Tak więc w rozdziale 14 wszystko to łączy się, aby podnieść pytania o przyszłość Saula jako namaszczonego króla Izraela.

Kiedy rozdział 15 się zaczyna, Samuel przychodzi do Saula z nowym słowem od Pana, a tym samym zostaje mu przedstawiona nowa okazja, aby wykazać chęć przyjęcia odpowiedzialności, która należy do niego jako króla nad ludem Bożym. Słowa otwierające Samuela były przypomnieniem dla Saula o jego namaszczeniu i

odpowiedzialności za posłuszeństwo słowom proroka Pana. Czytasz w 1 i 2, że Samuel powiedział do Saula: „Ja jestem tym, którego Pan posłał, aby namaścić cię na króla nad swoim ludem Izraelem, więc posłuchaj teraz przesłania od Pana”, dosłownie „słowa pochodzą od Pana”, „tak mówi Pan Wszechmogący”, a następnie podaje kilka instrukcji, które powiedział Saulowi, w których Saul otrzymuje jasno określone zadanie, które jest mu przedstawiane jako przesłanie od Pana, dosłownie jako słowa Pana. Oto co mówi Wszechmogący Pan: „Ukarzę Amalekitów za to, co zrobili Izraelowi, gdy napadli na nich, gdy wychodzili z Egiptu. Teraz idźcie i zaatakujcie i całkowicie zniszczcie wszystko, co do nich należy. Nie oszczędzajcie ich, zabijajcie mężczyzn i kobiety, dzieci i niemowlęta, bydło i owce, wielbłądy i osły”. Tak więc Saul i jego armia mieli być narzędziem sądu Bożego nad Amalekitami za ich atak na Izrael w czasie Wyjścia. Gdy Izrael wędrował z Egiptu na Górę Synaj, zostali zaatakowani przez Amalekitów. Myślę, że w tym momencie Amalekici, być może nieświadomie, byli narzędziem Szatana, który próbował powstrzymać Izrael przed zawarciem przymierza z Bogiem na Synaju. Tak więc w pewnym sensie jest to atak na odkupieńcze cele Boga, a Bóg odpowiedział bardzo mocno. Wyjścia 17, o czym jest mowa również w Powtórzonego Prawa 25, gdzie Pan mówi, że „całkowicie wymaże pamięć o Amalekitach spod nieba i będzie walczył z Amalekitami z pokolenia w pokolenie”.

Oto tło instrukcji, które tutaj dano Saulowi. Saulowi powierzono wykonanie tego sądu nad Amalekitami, całkowicie ich niszczyć i niszczyć cały ich dobytek. Wykonanie tego zadania przez Saula pokazałoby, że jeśli był posłuszny, to pomimo wcześniejszych niepowodzeń, naprawdę pragnął być wiernym sługą Pana. Cóż, Saul odpowiedział na otrzymane instrukcje. Zgromadził dużą armię w południowej części Judy, czytamy w wersecie 4, ponieważ Kenici zamieszkiwali część tego samego obszaru co Amalekici. A ponieważ Kenici, w przeciwieństwie do Amalekitów, byli przyjaźnie nastawieni do Izraelitów w czasie podboju, a nawet później, Saul ostrzegł ich z wyprzedzeniem o zbliżającym się ataku i opuścili ten obszar. Sukces Saula w bitwie opisano w wersecie 7: „Przemierzył obszar na południe od Judy. Wybił Amalekitów aż do wschodniej granicy Egiptu”. Ale wersety 8 i 9 informują nas, że oszczędził amalekickiego króla Agaga i

zachował najlepsze owce i bydło, zabijając tylko to, co było „nie nie warte lub złej jakości”, jak przetłumaczono w New Living Translation lub „zabijając tylko to, co było pogardzane i słabe”, jak przetłumaczono w NIV. Były to bezsporne naruszenia mandatu, który otrzymał od Samuela, opisanego w wersecie 3. Wydaje się jasne, że Saul ponownie nie funkcjonował jako prawdziwy król przymierza, ponieważ był nieposłuszny słowu Pana.

W wersetach od 10 do 35 czytamy o tym, jak Samuel konfrontuje się z Saulem i mówi mu, że z powodu jego nieposłuszeństwa Pan odrzucił go jako króla. Saul wracał z bitwy, Pan przemówił do Samuela i powiedział Samuelowi, że Saul nie wykonał zadania, które mu powierzono. Dwie konkretne rzeczy są wymienione w oskarżeniu Saula przez Pana w wersecie 11. Pierwsza rzecz jest interesująca ze względu na sformułowanie: „odstąpił od naśladowania Pana”. NIV mówi: „odwrócił się ode mnie”, NLT mówi: „nie był wobec mnie lojalny, ale odwrócił się od naśladowania Pana, nie wypełnił rozkazu Pana”, dosłownie moje słowa. Zauważ, że język określający to podwójne przestępstwo definiuje istotę przymierza królewskości. Naśladowanie Pana dosłownie oznacza „być za Jahwe”, oznacza ponowne uznanie suwerenności Jahwe nad narodem i nad jego ludzkim królem; to powrót do języka z 1 Samuela 12:14. To był podstawowy wymóg restrukturyzacji teokracji, jak to opisał Samuel w 1 Samuela 12:14b, kiedy Saul został zaprzysiężony na króla. Saul zademonstrował teraz swoją niechęć do zrobienia dokładnie tego, „być za Jahwe”. Odmowa wykonania poleceń lub słów Pana, dosłownie, była naruszeniem tych samych słów, które Pan powiedział Samuelowi w wersetach 2 do 3 na początku rozdziału, które są konkretnie charakteryzowane jako słowa Pana. Z tych powodów Pan mówi w wersecie 11, że żałuje, że kiedykolwiek uczynił Saula królem. Więc następnego ranka Samuel wyruszył, aby znaleźć Saula, możesz to znaleźć w wersecie 12.

Pozornie przypadkowa relacja w 12d, że Saul postawił pomnik na swoją cześć w Karmelu, a następnie udał się do Gilgal, ma ogromne znaczenie dla zrozumienia reszty rozdziału. Czytasz w wersecie 12, że następnego ranka Samuel wstał i poszedł spotkać się z Saulem. Ale powiedziano mu, że Saul idzie do Karmelu, tam postawił pomnik na

swoją cześć, a następnie udał się do Gilgal, odniesienie do pomnika na cześć Saula mówi wiele o stanie umysłu Saula po zwycięstwie Izraela nad Amalekitami. To, że Saul postawił sobie pomnik, sugerowało w jego umyśle, że bitwa z Amalekitami przestała być bitwą Pana, stała się jego własną bitwą. Najwyraźniej uważał się za zwycięskiego przywódcę wojskowego, którego osiągnięcie zasługiwało na rodzaj uznania, jakie zapewniłby pomnik zwycięstwa. Z tej perspektywy jest tylko krok do wniosku, że jako zapłata za tak wielkie osiągnięcie, Saul miał prawo do udziału w łupach i uczestniczenia w świętowaniu zwycięstwa, w którym pokonany wrogi król zostałby wystawiony na widok publiczny, a pomnik zwycięskiego króla zostałby odsłonięty. W tym scenariuszu Saul nie jest już podporządkowany Jahwe jako narzędzie przesadnego sądu nad Amalekiem, ale stał się autonomicznym monarchą absolutnym, w efekcie stał się antyteokratycznym królem. Informując czytelnika z wyprzedzeniem o wzniesieniu przez Saula pomnika dla siebie, narratorzy dają czytelnikowi dobry powód do zakwestionowania późniejszych zapewnień Saula o niewinności i jego wysiłków, aby przedstawić to, co zrobił.

Kiedy Samuel w końcu dogonił Saula, przywitał go serdecznie, tzn. Saul przywitał Samuela serdecznie. Zanim Samuel zdążył powiedzieć choć jedno słowo do Saula, Saul powiedział: „Niech cię Pan błogosławi. Wykonałem rozkaz Pana”, to werseł 13. Wypowiedź Saula stanowczo przeczyła temu, co Pan powiedział Samuelowi w wersecie 11. W wersecie 11 Pan powiedział Samuelowi, że odwrócił się od niego i nie wykonał mojego polecenia. Saul powiedział: „Niech cię Pan błogosławi. Wykonałem rozkaz Pana”. Nadmiernie gorliwe twierdzenie Saula o posłuszeństwie, jeszcze zanim Samuel zadał mu pytanie, wydaje się już trochę podejrzaną.

Ale jeśli Saul miał coś do ukrycia i był tego świadomy, Samuel nie zakwestionował bezpośrednio oświadczenia Saula, ale po prostu zapytał w wersecie 14, co to jest całe beczenie owiec i kóz oraz ryczenie bydła, które słyszę. Saul szybko i szybko odpowiedział, mówiąc, że najlepsze zwierzęta zostały oszczędzone, dlaczego? Aby złożyć je w ofierze Panu (werseł 15). Ta odpowiedź wydaje mi się być rozsądnym uzasadnieniem dla uratowania najlepszych zwierząt, myślę, że po bliższym przyjrzeniu

się sformułowaniu odpowiedzi sugeruje, że nie wszystko jest takie, jak mogłoby się wydawać. Należy zauważyć, że Saul twierdzi, że zwierzęta były przeznaczone na ofiarę dla Pana, twój Bóg, mówi. Nie mówi Pan, nasz Bóg, do Samuela, ale Pan, twój Bóg, ujmując to w ten sposób, wydaje się, że Saul, czy celowo, czy nieumyślnie, nie zalicza siebie do naśladowców Jahweh. W rzeczywistości, jak można się spodziewać Samuel postępuje, a Saul wielokrotnie próbuje ukryć swoje nieposłuszne zachowanie pobożną rozmową, a język staje się coraz bardziej jasny, że głęboko w sercu nie był w porządku z Panem. Samuel odpowiedział Saulowi, przypominając mu, że był namaszczonego królem Izraela werset 17 Pan namaścił cię na króla nad Izraelem i Pan wysłał ich na konkretną misję, która obejmowała całkowite zniszczenie Amalekitów i niebranie łupów werset 18. Idź i całkowicie zniszcz tych ludzi, Amalekitów, walczyć z nimi, aż ich wytępisz. Następnie powiedział Saulowi, że nie posłuchał Pana i uczynił zło w miejscu Pana (werset 19). Saul jednak nadal nie był przygotowany, aby przyznać się do swojej winy i próbował usprawiedliwić swoje czyny, twierdząc, że posłuchał lub posłuszny głosowi Jahwe (NW). Ale posłuszny byłem Panu, mówi. Że zabił wszystkich Amalekitów oprócz Agaga i że to jego oddziały, czyli żołnierze, zachowali część najlepszych zwierząt, aby ponownie złożyć ofiary Panu, Bogu twemu, w Gilgal.

Samuel jednak nie chciał już dłużej słuchać wymówek Saula i odpowiedział w wersety 22 i 23 jedną z najgłębszych wypowiedzi w Starym Testamencie dotyczącą rozróżnienia między prawdziwą religią z jednej strony, a religijnymi aktami rytualnymi z drugiej. W wersety 22 i 23 można przeczytać: „Czyż Pan ma upodobanie w całopaleniach i ofiarach tak samo jak w posłuszeństwie głosowi Pana? Posłuszeństwo lepsze jest od ofiary, a słuchanie lepsze od tłuszczu baranów. Bo nieposłuszeństwo jest jak grzech wróżbiarstwa, a pycha jak zło bałwochwalstwa”. Ta wypowiedź osiągnęła punkt kulminacyjny, gdy Samuel powiedział Saulowi, że ponieważ odrzucił przykazania Pana. Pan odrzucił go jako króla 23. Oświadczenie Samuela, że posłuszeństwo jest lepsze od ofiary, było tym samym przesłaniem, które prorocy Izraela mieli wielokrotnie głosić ludziom, którzy byli, jak mówi Izajasz 29:13, „zbliżają się do mnie ustami i czczą mnie wargami, ale ich serce jest daleko od mnie”. Jezus cytuje to w Ewangelii Mateusza 15:8 i

Marka 7:6.

Potępienie Izraela za rytualizm w późniejszych czasach przez proroków było czasami tak silne, że ich krytyka składania ofiar wydawała się niemal sugerować, że opowiadali się za zniesieniem systemu ofiar i zastąpieniem go etyką i czynieniem sprawiedliwości, ale tak naprawdę nie o to im chodziło i nie o to chodziło Samuelowi. „Posłuszeństwo jest lepsze od ofiary”, co zarówno Samuel, jak i prorocy promowali, jest spójne. Bóg nie jest zainteresowany pokazami pobożności wobec pracy. Niezależnie od tego, czy chodzi o składanie ofiar, czy cokolwiek innego, nie jest zainteresowany pokazami zewnętrznej pobożności, które są wykorzystywane jako przykrywką dla nieposłuszeństwa. Akty religijne lub rytualne, które są wykonywane bez pragnienia serca, by żyć w posłuszeństwie wobec przykazań Pana, są nie tylko nie do przyjęcia dla Pana, są dla Niego obrzydliwością.

Jak mówi Pan w wielu fragmentach w Izajasza 66 werset 2, po czym Pan mówi: „To jest ten, którego cenię, pokorny, skruszony w duchu i drżący jak przed moim dziełem; ale kto składa ofiarę z głupca, jest jak ten, który zabija człowieka, kto składa ofiarę z baranka, jest jak ten, który łamie nogę psu, kto składa ofiarę z pokarmów, jest jak ten, który ofiarowuje krew wieprzową, a kto pali kadzidło pamiątkowe, jest jak ten, który czci bożka. Oni wybrali własne drogi, ich dusze rozkoszują się w swoich obrzydliwościach”. Tendencja ludzi religijnych do zmierzania w kierunku tego rodzaju hipokryzji i praktyk religijnych jest stałym problemem. Tak samo jak dzisiejsze czasy Samuela i Saula.

Ale wracając do naszej historii, kiedy Samuel powiedział w wersecie 23, że bunt jest tak samo grzeszny jak czary, jego język przypomina to, co powiedział w czasie inauguracji Saula, że idziesz po 1 Samuela 12:14, kiedy powiedział ludziom i Saulowi, że jeśli nie zbuntujecie się przeciwko rozkazowi Pana, a będziecie się Go bać i będziecie Mu posłuszni, to zarówno ty, jak i twój król pokażecie, że uznajecie Boga, ale jeśli zbuntujecie się przeciwko rozkazowi Pana, Jego ręka będzie nad wami ciężka”. Saul naruszył podstawowe wymaganie warunków rządzących teokracją. Warunki te zostały

mu jasno przedstawione w czasie, gdy obejmował urząd. Więc Samuel zakończył, mówiąc mu, że ponieważ odrzucił rozkaz Pana, a Pan odrzucił go jako króla

Po usłyszeniu, że jego nieposłuszeństwo doprowadzi do jego usunięcia z urzędu królewskiego, Saul wydaje się zmieniać swoje zdanie i wyznawać swój grzech. Chociaż Saul powiedział, że wypełnił polecenie Pana w wersecie 13, teraz mówi w wersecie 24: „Złamałem polecenie Pana i twoje polecenia”. Przed tym wyznaniem przyznał, że zgrzeszył. Następnie poprosił Samuela o przebaczenie i poprosił go, aby towarzyszył mu w oddawaniu czci Panu w wersecie 25. Błagam cię, przebacz mój grzech, wróć ze mną, abym mógł oddać cześć Panu. Wyznanie Saula jednak trafiło w próżnię. Ponieważ Samuel odmówił prośbie, aby poszedł z nim i powtórzył prawie dosłownie to, co powiedział wcześniej: skoro odrzuciłeś polecenia Pana, On odrzucił cię jako króla”. W umyśle Samuela jasne jest, że wyznanie Saula nie było do przyjęcia. I teraz pytanie brzmi dlaczego? Pierwszą rzeczą, którą należy zauważyć, jest to, że wyznanie Saula było swego rodzaju odpowiedzią „tak, ale”, powiedział, tak, zgrzeszyłem, ale następnie zastrzegł to wyznanie, mówiąc, że bałem się ludu, więc im uległem (werset 24). Następnie dodał do swojego wyznania podwójną prośbę Samuela, aby nie tylko mu wybaczył, ale także towarzyszył mu w oddawaniu czci Panu. To wyznanie w rodzaju „tak, ale” ostro kontrastuje z bezwarunkowym wyznaniem Dawida po aferze z Batszebą, kiedy to, gdy został skonfrontowany, powiedział: Zgrzeszyłem przeciwko Panu. A jego wyznanie, po grzechu policzenia ludu, spis ludności jest przeprowadzany w rozdziale 24 2 Samuela, kiedy wszystko, co mówi, to „Bardzo zgrzeszyłem”. Ponadto, uważna obserwacja sformułowania wyznania Saula ujawnia poważne braki w jego myśleniu. Słowo „posłuszny” pojawiło się kilka razy wcześniej w rozdziale. W związku z posłuszeństwem lub słuchaniem słowa Bożego lub głosu Bożego. Ale w wyznaniu Saula powiedział, że bał się ludu i posłuszny był jego głosowi, słuchał jego głosu, w posłuszeństwie nakazowi Bożemu, staje się zamiast tego posłuszny głosowi ludu. Nie słuchał głosu Bożego, słuchał głosu ludu jako powodu nieposłuszeństwa nakazowi Bożemu.

Ale nie tylko termin posłuszeństwo pojawia się w odwróconym sensie w

wyznaniu Saula, ponieważ te same rzeczy dzieją się z użyciem przez niego słowa „strach”. Kiedy Samuel wyłożył zasady rządzące teokracją podczas inauguracji króla w 1 Samuela 12:14, powiedział: „Teraz jeśli boicie się i czcicie Pana, i słuchacie Jego głosu, jeśli nie sprzeciwicie się rozkazom Pana, zarówno ty, jak i twój król, z pewnością uznacie Pana za swojego Boga”. Uzasadnienie Saula dla nieposłuszeństwa rozkazowi Pana, ale głosowi ludu, było takie, że bałem się ludu. Tak więc w wyznaniu Saula strach przed ludem został zastąpiony strachem przed Bogiem; co w rzeczywistości służy raczej nasileniu niż usprawiedliwieniu jego nieposłuszeństwa.

Do samooskarżenia Saula, aby usprawiedliwić swoje nieposłuszeństwo i przerzucić odpowiedzialność z siebie na ludzi, dochodzi jego chęć uniknięcia publicznej utraty twarzy przez otwarte zerwanie między nim a Samuelem. Z tego powodu prosi Samuela, aby towarzyszył mu w oddawaniu czci Panu. Prawdziwy cel tego staje się jasny, gdy po odmowie Saul powtórzył prośbę z dodatkowym wyjaśnieniem, aby przynajmniej uczcić mnie przed starszymi mojego ludu i przed Izraelem (werset 30). Gdy wyznanie grzechu staje się tak ściśle powiązane z troską o publiczny wizerunek i honor, autentyczność wyznania jest podejrzana w tym przypadku, gdy Samuel odrzucił jego prośbę i zaczął odchodzić. Saul rozdarł rąbek swojej szaty, próbując go powstrzymać lub symbolicznie gestem błagania, ale ten incydent dał Samuelowi dodatkową okazję do potwierdzenia odrzucenia Saula przez Pana, używając rozdartej szaty jako symbolu utraty królestwa przez Saula, gdy Samuel mówi: „Pan oderwał dziś od ciebie królestwo Izraela i dał je komuś innemu”. Ktoś, kto jest lepszy od Saula (werset 28). Osoba, której dano królestwo, jest jeszcze nieznana zarówno Samuelowi, jak i Saulowi, to Dawid, który tutaj został wcześniej scharakteryzowany jako ktoś, kto jest lepszy od Saula. Werset 31 przetłumaczony w NIV brzmi: „Samuel więc wrócił do Saula, a Saul oddał pokłon Panu”. Rozumie się, że Samuel zmienił zdanie i wbrew swojej wcześniejszej odmowie prośby Saula w wersecie 26, teraz, z jakiegoś powodu, postanowił mu towarzyszyć. Robert Alter podał dobre powody, aby zakwestionować ten wniosek, Alter tłumaczy werset 31 „a Samuel odwrócił się od Saula, a Saul pokłonił się Panu”. A starsze komentarze ze wszystkich angielskich wersji oddają to jako wskazanie, że Samuel mimo

wszystko towarzyszył Saulowi na ofierze, ale wyrażenie „odwrócił się z” jak w wersecie 30 i „odwrócił się od” jak tutaj w wersecie 31 są antonimami. To drugie oznacza „porzucić”. To właśnie późniejszy idiom widzimy w Bożym potępieniu Saula w wersecie 11, ponieważ „odwrócił się ode mnie”. Tak więc Samuel naprawdę dopełnia tutaj swojego odrzucenia Saula, odmawiając towarzyszenia mu w kulcie; zawstydzając go, zmuszając go do złożenia ofiary bez urzędującego człowieka Bożego. Myślę, że sugestia Altera, aby przetłumaczyć to jako „Samuel odwrócił się od Saula”, nie tylko zapewnia lepsze oddanie hebrajskiego wyrażenia, ale także daje odpowiedź Samuela na prośbę Saula, która jest bardziej spójna w bardziej narracyjnym kontekście. Samuela interesował honor królestwa Bożego, a nie osobisty honor Saula.

Samuel więc wyruszył, aby dokończyć to, co Saul zaniedbał, wezwał Agaga, króla Amalekitów, aby przyprowadzono go do niego i zabił go, wypełniając pierwotne polecenie Pana dane Saulowi. Samuel i Saul rozstali się, Samuel wrócił do Ramy, Saul do Gibei (werset 34). To był ostatni raz, kiedy ze sobą rozmawiali (werset 35). Ich rozstanie nie tylko oznaczało koniec osobistej relacji, ale także zakończyło ciągłą legitymację tego króla przymierza. Jego nieudane królowanie okazało się porażką, ponieważ nie chciał podporządkować się wymaganiom urzędu, tak jak wyjaśnił mu je Samuel na początku swego panowania. Teraz nadszedł czas na wprowadzenie osoby, która była lepsza od Saula, jak opisano w 15:28, aby wypełnić rolę, w której Saul zawiódł. Pozostała część Pierwszej Księgi Samuela opisuje pogarszający się stan życia Saula, ostatecznie kończący się samobójstwem w 1 Samuela 31. Jednocześnie opisuje drogę Dawida do tronu po wielu trudnych doświadczeniach, w których konsekwentnie odmawiał podniesienia ręki na pomazańca Pańskiego, czyli Saula, mimo że Saul wielokrotnie próbował odebrać sobie życie.